

## **Przegląd prasy**

**28 grudnia 2017 r.**

1. Dziennik Gazeta Prawna – „Samorządy czekają na pieniądze na strzelnice”

wa- tym lub częściowym odstąpieniu od opłaty. Do tego przepisu mają być wpisane dwie nowe okoliczności. Pierwsza dotyczy przypadków, gdy zobowiązany do płacenia przebywał w pieczy zastępczej, a kierowany lub przebywający w placówce rodzic miał ograniczoną względem niego władzę rodzicielską (będą z tego mogli skorzystać również zobowiązani do płacenia wnukowie). Marek Michalak, rzecznik praw dziecka (RPD), zwraca uwagę, że powiązanie ze sobą tych dwóch warunków pozostaje w sprzeczności z realiami możliwych sytuacji rodzinnych. Wskazuje, że nie zawsze, gdy opiekun miał ograniczoną władzę rodzicielską, dziecko trafiało do pieczy zastępczej. Często nie było takiej potrzeby, zwłaszcza gdy drugi z rodziców właściwie wywiązywał się ze swoich obowiązków. W efekcie może to spowodować,

ma wyrok sądu oddalający powództwo o alimenty na rzecz osoby kierowanej lub umieszczonej w DPS. W tym przypadku kłopotliwe może być przedstawienie takiego orzeczenia. – Bo wymaga, żeby rodzic, który w przeszłości krzywdził dziecko, wystąpił teraz o ustalenie alimentów, a sąd mając na uwadze to, że żądanie ich jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, odmówił przyznania wsparcia – podkreśla Paweł Maczyński, wiceprzewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej.

Dodaje, że aby ten przepis nie stał się martwym prawem, tak samo jak obowiązujący art. 64a ustawy, niezbędne byłoby wprowadzenie takiego rozwiązania, które pozwalałoby dorosłemu dziecku inicjować w sądzie postępowanie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego.

opracujecie nie ma członków rodziny zobowiązanych do współpłacenia lub są zwolnieni z tego obowiązku

► pokrywa różnicę między kwotami wnoszonymi przez mieszkańca i jego rodzinę a pełną opłatą, jeśli nie są one wystarczające



817

TO LICZBA DOMÓW  
POMOCY SPOŁECZNEJ

(wg stanu na czerwiec 2017 r.)

© © NS



79,9 TYS.

MIEJSC MAJĄ  
TE PLACÓWKI

Z kolei zdaniem RPD przy tak brzmiącej przesłance konieczne byłoby nałożenie na kierownika ośrodka pomocy społecznej obowiązku wnoszenia powództwa na rzecz osoby kierowanej lub przebywającej w DPS i do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy zawieszenia postępowania w sprawie ustalenia opłaty.

– W naszej ocenie potrzebna jest o wiele dalej idąca zmiana przepisów i powinna ona obejmować sam art. 64a – stwierdza Renata Górna z OPZZ.

Dodaje, że związek przygotowuje swoją opinię do projektu i na pewno będzie w niej postulował uwzględnienie jeszcze większej liczby przypadków, gdy możliwe będzie uchylenie się od opłaty, m.in. jeśli w przeszłości miało miejsce uporczywe uchylenie się od płacenia alimentów przez rodzica lub został on skazany wyrokiem sądowym za przestępstwo wobec dziecka, np. przemoc. © ©

Etap legislacyjny  
Konsultacje projektu ustawy

## yferia to nie tylko ściana wschodnia

seczno, które zajęły wysokie pozycje w zestawieniu PAN.

Gdzie leży więc źródło problemu? Zdaniem naukowców wspólnym mianownikiem dla wyludniających się gmin jest nie samo ich położenie geograficzne, lecz ogromna dysproporcja gospodarcza między nimi a większymi miastami. Genezy takiej polaryzacji należy zaś szukać jeszcze w czasach transformacji po 1989 r., kiedy to nastąpił gwałtowny upadek przemysłu – przekonywał PAN.

Nie bież znaczenia, zdaniem naukowców, jest też zbyt duże rozproszenie ludności i nieprawidłowy układ dróg, które tylko zwiększają koszty obsługi mieszkańców.

– Byłoby też pożądane, gdyby państwo miało politykę lokalizacyjną dotyczącą różnego typu instytucji, jak np. spółek Skarbu Państwa, która pozwalałaby pobudzić mniejsze ośrodki funkcjami administracji i zarządzania gospodarczego – podkreśla prof. Śleszyński.

W ocenie naukowców winny sytuacji jest także nieefektywny podział administracyjny kraju. – Według moich analiz województwa powinny być mniejsze, a szczybel powiatowy być może należałoby nawet zlikwidować – twierdzi profesor.

Dodaje, że jest inne rozwiązanie. Byłyby to jeszcze większe województwa, ale też i znacznie większe powiaty. – Być może optymalny byłby układ do 12 województw i oko-

ło 100 powiatów – zastanawia się.

Naukowcy obawiają się też, że gminy, które nie radzą sobie z postępującą depopulacją – a przez to stają się coraz mniej upadne – mogą zwyczajnie upaść. Alternatywa może być tylko nieuniknione łączenie mniejszych wsi w większe jednostki – przekonuje PAN.

Swoich obaw przed takim rozwojem wypadków nie kryją m.in. samorządowcy ze Związku Gmin Wiejskich RP. Przekonują, że dotychczasowe majstrowanie przy podziale administracyjnym gminy często tylko pogłębiało kryzys w jednostce.

– Na skutek zmian granic gminy niejednokrotnie tracą dochody z kopalni, elektrowni, oczyszczalni ścieków. I chociaż kwoty rzędu 1–2 mln zł nie są znaczące dla dużego miasta, to dla gminy wiejskiej mają ogromne znaczenie – mówi Marek Olszewski, przewodniczący ZGWRP.

Warto przypomnieć, że samorządowcy z najmniejszych ośrodków wciąż czekają na zapowiadany od dawna dokument strategiczny „Pakt dla obszarów wiejskich 2017–2020 (2030)”. Ma się w nim znaleźć pakiet działań skierowanych do obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją, m.in. małych miast, wsi i osiedli popegeerowskich. Według zapowiedzi Krzysztofa Jurgieła, ministra rolnictwa, ma on zostać przyjęty przez rząd na początku przyszłego roku.

© ©

## Samorządy czekają na pieniądze na strzelnice

INWESTYCJE

Artur Radwan  
artur.radwan@infor.pl

Od 1 stycznia samorządy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie zadań związanych z budową, remontami i utrzymaniem strzelnic oraz rozwijaniem sportu strzeleckiego, w szczególności wśród dzieci i młodzieży oraz organizacji paraobronnych.

Wynika to z wykazu dotacji celowych dołączanego do ustawy z 9 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. poz. 2260). Wciąż jednak brakuje rozporządzenia ministra obrony narodowej w sprawie szczegółowego podziału pieniędzy. Na pytanie DGP, kiedy projekt trafi do konsultacji, MON nie odpowiedział. Jedynym pewnikiem jest to, że samorządy zainteresowane np. budową strzelnicy będą musiały z własnych środków dołożyć do całej inwestycji minimum 20 proc. wkładu finansowego lub rzeczowego. O dotacje będą mogły się ubiegać te jednostki, które koszt budowy obiektu wycenią na 2 mln zł. Zasadą ma być też, że na terenie powiatu powstanie co najmniej jedna strzelnica.

– Nie może być tak, że w jednym samorządzie jest kilka takich obiektów, a w innym żadnego. Mają z nich korzystać zarówno mieszkańcy, jak i żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej – mówi Michał Jach, przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej.

Nie brakuje jednak głosów, że to szef MON będzie autorytarnie decydował, komu przyznać dotacje.

– Obawiamy się, że rozporządzenie będzie dawało ministrowi pewną swobodę w wyborze samorządów, do których trafią środki na strzelnice – ostrzega Czesław Mroczek, poseł PO i były wiceminister obrony narodowej.

Posłowie PiS odpierają zarzuty.

– Najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby strzelnice powstawały w stolicach powiatów. Nie mają tu znaczenia barwy polityczne – zapewnia Piotr Uściński, poseł PiS, były starosta wołomiński.

Projekt rozporządzenia w sprawie przyznania dotacji na strzelnice ma określać, że standardowy obiekt objęty dofinansowaniem powinien mieć długość nie mniejszą niż 100 m i co najmniej 45 m szerokości. Dodatkowo każda ze strzelnic ma mieć co najmniej cztery podnośniki tarcz.

Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich, ostrzega, że wsparcie na budowę obiektu to nie wszystko. Trzeba też zadbać o pieniądze na jego bieżące utrzymanie i obsługę.

Zanim jednak radni wspólnie z burmistrzem zdecydują się na wybudowanie strzelnicy, warto pokusić się o konsultacje społeczne. Nie wszystkim mieszkańcom może odpowiadać np. lokalizacja strzelnicy. © ©